



Wypalanie traw jest jednym z najbardziej brutalnych sposobów niszczenia środowiska. Nie przynosi ono żadnych wymiernych korzyści – wręcz przeciwnie – jego następstwem są jedynie szkody; zarówno dla środowiska naturalnego jak i dla samego człowieka. Wbrew obiegowej opinii zakorzenionej od pokoleń wśród niektórych Polaków, wypalanie traw nie powoduje bujniejszego odrostu roślinności. Wręcz przeciwnie.

Wypalanie traw wyjaławia glebę, powoduje zachwianie ekosystemu – czego rezultatem jest nadmierny rozrost glonów, ogień oprócz suchych traw trawi również żywe rośliny, dopiero co pobudzone do życia, w ogniu giną małe zwierzęta, owady. I co ważne – wypalanie traw obniża plony o 5 do 8 %.

Podczas wypalania łąk, nieużytków giną ludzie – najczęściej właśnie ci, którzy podjęli się wypalania. Zaskakuje ich nagła niekontrolowana zamiana kierunku wiatru i nie są w stanie bezpiecznie opuścić miejsca pożaru. W ubiegłym roku w powiecie radomszczańskim doszło do jednego zgonu podczas wypalania traw. Ofiarą był 76 letni mężczyzna, który sam rozniecił ogień.

Należy mieć również na uwadze fakt, iż zdarzenie takie powoduje interwencje Straży Pożarnej, która zaangażowana w gaszenie palących się nieużytków nie będzie w stanie podjąć interwencji gdzie indziej. Niebagatelną sprawą są również koszty takich interwencji, które ponosi nie tylko Państwowa Straż Pożarna ale również Ochotnicze Straże Pożarne, których działalność finansowana jest przez lokalne samorządy. Średni koszt interwencji Straży Pożarnej to kwota kilku tysięcy złotych, którymi będzie można obciążyć podpalacza. W roku 2022 radomszczańscy strażacy interweniowali ponad dwieście razy w związku z koniecznością gaszenia palących się traw, w tym roku było to już kilkanaście interwencji.

Dym z palących się traw może utrudnić widoczność na drodze i doprowadzić do kolizji, wypadku. Poza tym w trakcie spalania do atmosfery przedostaje się szereg niebezpiecznych i trujących związków chemicznych.

W Polsce wypalanie traw, nieużytków rolnych, łąk, rowów melioracyjnych jest zabronione. Osoba, która mimo wszystko podejmie ryzyko wypalania traw musi liczyć się z surowymi konsekwencjami prawnymi. Zgodnie z Ustawą o Ochronie Środowiska i Kodeksem Wykroczeń za podjęcie tego typu działań grozi grzywna do 5 tysięcy złotych lub 30 dni aresztu.

W przypadku gdyby doszło do niekontrolowanego rozprzestrzenienia się pożaru, który zagroziłby życiu, zdrowiu ludzi bądź zwierząt a także mieniu mamy już do czynienia z przestępstwem, za które Kodeks Karny przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 10, a w przypadku jeżeli następstwem pożaru byłaby śmierć człowieka kara ta zwiększa się do lat 12.

Warto mieć również na uwadze fakt, że w przypadku ustalenia i ukarania sprawcy podpalenia, jeśli korzystał on dotychczas z dopłat z Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa – dopłaty te mogą zostać drastycznie zmniejszone bądź wstrzymane.

Straż Pożarna i Policja apelują o rozwagę i zdrowy rozsądek. Zanim podłożysz ogień, zanim podpalisz zastanów się czy przez twoją bezmyślność nie narazisz życia swojego, swoich bliskich, swojego dobytku!

Pamiętaj! Żadnych korzyści, jedynie szkody i prosta droga do tragedii.

Widzisz pożar lub podpalacza? Zadzwoń 112.

**KOMENDANT POWIATOWY
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ
W RADOMSKU**
st. bryg. mgr inż. Mariusz WOJCIESZKO

**KOMENDANT POWIATOWY POLICJI
W RADOMSKU**
podinsp. Jarosław Knapik